

PiS przeciwko wyższej kwocie wolnej od podatku

1 października 2017

Nie wszyscy wiedzą, dlatego warto odnotować – na wczorajszym posiedzeniu sejmu posłowie PiS już w pierwszym czytaniu odrzucili: projekt ustawy zrównującej kwotę wolną od podatku dla obywateli z kwotą wolną, jaka funkcjonuje dla posłów (30,4 tys. zł), projekt ustawy znoszącej ograniczenia w uldze podatkowej dla twórców (tzw. podatek Tuska) oraz projekt ustawy skracającej do 30 dni maksymalny termin na dokonanie zwrotu nadpłat podatkowych. PiS mógł te projekty przekazać do sejmowych komisji i tam je zmienić po swojemu. Niestety, woleli je uwalić przy pierwszej okazji.

Fakty są następujące – w sondażach Prawo i Sprawiedliwość miażdży swoich rywali bezwzględnie. Nad drugą Platformą mają obecnie ok. 20 proc. przewagi. Niestety, tak wysokie notowania usypiają „czujność” polityków PiS, co najlepiej było można zaobserwować podczas ostatniego posiedzenia Sejmu.

W Sejmie procedowane były trzy antyfiskalne projekty. Pierwszy z nich to projekt Kukiz'15 przewidujący podwyższenie kwoty wolnej od podatku do 30 tys. 451 zł, czyli takiej, która teraz przysługuje posłom i senatorom. Drugi to również projekt Kukiz'15, który dotyczył zniesienia ograniczeń w stosowaniu ulgi podatkowej twórców (tzw. podatek Tuska). Trzeci projekt to pomysł Nowoczesnej, aby skrócić do 30 dni ustawowy termin na dokonanie zwrotu nadpłaty podatku przez organy skarbowe.

Niestety w przypadku wszystkich wyżej wymienionych inicjatyw PiS złożył wnioski o ich odrzucenie już po pierwszym czytaniu. O ile w przypadku projektu Nowoczesnej decyzja PiS nie powinna nas dziwić, to w przypadku obu inicjatyw Kukiz'15 decyzje PiS wydają się być niezrozumiałe. Tym bardziej, że minister Morawiecki zapowiada podniesienie kwoty wolnej do 8 tys. zł, a

w przypadku „podatku Tuska” zarówno Morawiecki, jak i Gliński zapowiadali, że limit ulgi zostanie podwojony.

PiS zamiast ualać projekty Kukiz’15 już po pierwszym czytaniu mógł spokojnie skierować je do prac w komisjach i tam zmienić według propozycji zapowiadanych przez Morawieckiego i Glińskiego. W ten sposób nie byłoby dziś bardzo nieprzyjemnego wrażenia, że PiS jest przeciwko obniżkom podatków w zupełnie dopuszczalnym, jak się wydaje, limicie.

Z drugiej strony, być może ktoś uznał, że sondaże dla partii Kaczyńskiego są zbyt dobre i uwalając trzy antyfiskalne projekty na jednym posiedzeniu zdecydował, aby dokonać „sondażowej korekty”? Jeśli tak, to muszę przyznać – mistrzowskie posunięcie.

Na podstawie: Stooq.pl [\[1\]](#) [\[2\]](#) [\[3\]](#)

Źródło: Niewygodne.info.pl